


MEDYCYNA PRACY

PRZYKRY

obowiązek
czy szansa na
sprawdzenie stanu
zdrowia?

Obowiązek wykonywania badań wstępnych, okresowych i kontrolnych (po ponad trzydziestodniowym zwolnieniu lekarskim) jest postrzegany przez pracowników i pracodawców jako uciążliwość i kosztowna fanaberia ustawodawcy skrupulatnie egzekwowana przez Państwową Inspekcję Pracy i Sanepid. **Czy może być inaczej?**

Czy badanie profilaktyczne to jedynie zakup pieczętki lekarskiej na orzeczeniu dopuszczającym pracownika do pracy na określonym stanowisku pracy? Niekoniecznie. Warunki pracy są coraz bardziej cywilizowane. Coraz mniej jest firm zatrudniających pracownika w warunkach narażających go na opary chemikaliów, toksyny, hałas, wibracje, pyły i inne czynniki degradujące zdrowie i organizm ludzki. Coraz mniej fabryk przypomina te z „Ziemi obiecanej” czy „Doktora Judy”.


Jednak niektóre procesy technologiczne i dziś są związane z uciążliwościami i szkodliwością. Nie sposób w całości ich wyeliminować. Można tylko częściowo ograniczyć i zastosować środki ochrony: ochronniki słuchu, pochłaniacze pyłów czy substancji chemicznych, ubrania robocze, rękawice antywibracyjne.

W OCHRONIE PRACOWNIKA

Medycyna pracy broni również interes pracownika. Obiektywnie ocenia realne zagrożenie wynikające ze stanu jego zdrowia i sposobu wykonywania pracy. Często lekarz profilaktyczny kontaktuje się z przedstawicielem firmy, aby zainicjować przesunięcie chorej, niepełnosprawnej osoby na inne, bezpieczne stanowisko. Osoba z dyskopatią kręgosłupa nie może rozładowywać TIRa dźwigając pakunki przekraczające nieraz 25 kg. Pracownik z padaczką, chory na cukrzycę pobierający insulinę musi pracować zawsze w towarzystwie drugiej osoby.

– Sugerujemy, aby ci chorzy mieli zapewniony wypoczynek i sen w godzinach nocnych – mówi dr Dariusz Galus – a wysyłając taką osobę do pracy na wysokości ponad jednego metra czy do mycia otwartego okna, trzeba pamiętać, że może ona nagle stracić przytomność.



Profilaktyka

Dla firm współpracujących na co dzień NZOZ św. Pawła 11A w Chorzowie ma o wiele szerszą ofertę badań profilaktycznych, niż ta wynikająca z przepisów prawa. Nowoczesna profilaktyka polega bowiem na zdiagnozowaniu choroby w jej pierwszym, bezobjawowym stadium. Wykonane raz na 2-3 lata badania krwi i moczu dają możliwość wykrycia cukrzycy, anemii spowodowanej guzem jelita, choroby nowotworowej, uszkodzenia nerek, wysokiego poziomu cholesterolu prowadzącego do choroby niedokrwiennej i zawału serca. Ponadto Przychodnia oferuje comiesięczne bezpłatne akcje adresowane do osób palących tytoń, otyłych kontrolując ciśnienie krwi, cukier czy oceniając spirometrię płuc.

Dla zainteresowanych – dodaje Dariusz Galus – przygotowaliśmy osobne Pakiet Profilaktyczny dla Pani i Pana, w którym zawarliśmy w formie „przeglądu technicznego” najistotniejsze badania mające ocenić stan zdrowia intensywnie pracującego managera, dyrektora, prezesa. Osoby zapracowane, na kierowniczych stanowiskach, dokonują regularnych przeglądów swoich samochodów, a zapominają o sobie.



Lek. DARIUSZ GALUS,
specjalista chorób
wewnętrznych i medycyny
pracy,
Dyrektor Niepublicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej
św. Pawła 11A w Chorzowie

Jesteśmy dziś świadkami epidemii otyłości trzewnej. Otyłość brzuszna spowodowana tłuszczem zgromadzonym w jamie brzusznej, oklejającym jelita, otłuszczającym wątrobę to rezultat nadmiernej ilości kalorii zawartych w niezdrowych posiłkach. Efektem ostatecznym otyłości trzewnej jest utajona cukrzyca typu drugiego, hipercholesterolemia, nadciśnienie tętnicze, hipertrójglicydemia, podniesiony poziom kwasu moczowego we krwi. Stąd już prosta droga do zawału serca i udaru mózgu, zwłaszcza, jeżeli ktoś do tego dokłada palenie tytoniu. Niestety, te zaburzenia metaboliczne towarzyszące otyłości są bezbolesne, rozwijają się skrycie i podstępnie doprowadzają do miażdżycy tętnic zaopatrujących serce i mózg.

– Z myślą o powyższych problemach w ramach naszego Zakładu uruchomiliśmy pracownię USG, poradnię leczenia otyłości, kardiologiczną, chorób naczyń, chorób płuc, okulistyczną i inne, które oferują swoje usługi w ramach kontraktu z NFZ, a także na zasadzie prywatnej odpłatności – mówi Dariusz Galus.

Więcej informacji o naszych poradniach i oferowanych usługach można uzyskać na:

www.medycynapracy.best.pl
lub telefonicznie w sekretariacie
naszego Zakładu 32/ 34 81 555

41-500 Chorzów
ul. Św. Pawła 11A



Dzięki posiadanej bazie diagnostycznej i wykwalifikowanej kadrze, wykonujemy szeroki wachlarz badań z zakresu medycyny pracy, w tym badania operatorów wózków widłowych, suwnicowych, pracowników zatrudnionych na wysokości, posługujących się bronią, operatorów sprzętu budowlanego i kierowców wszystkich kategorii, narażonych na promieniowanie jonizujące, a także badania sanitarne do książeczek zdrowia, badania sportowców.

REPREZENTUJĄC PRACODAWCĘ

– Jeżeli jest dobrze zorganizowana, medycyna pracy reprezentuje interes pracodawcy. Nie dopuszczamy do pracy osób chorych lub zagrożonych zdrowotnie, u których przebiegająca dotąd skrycie lub utajona choroba może się rozwinąć na nowym stanowisku np. astma u spawacza, piekarza, stolarza, anemia lub białaczka limfocytowa u pracownika stacji benzynowej, uszkodzenia nerek i wątroby u osoby narażonej na substancje toksyczne wnikające przez skórę czy drogą oddechową – mówi dr Dariusz Galus.

Po skrupulatnym badaniu, do którego w razie potrzeby zostają włączeni neurolog, okulista, laryngolog, psycholog, laboratorium, EKG serca czasami również pracownia rentgenowa,

pracodawca dostaje gwarancję, że kandydat dysponuje pełną sprawnością i może wspinać się na wysokości powyżej 3 metrów, prowadzić pojazd służbowy, przewozić ludzi albo wielotonowe ładunki lub wykonywać ekstremalnie ciężkie prace fizyczne w gorącym mikro klimacie np. murarza szamotującego piec hutniczy, albo górnika przodowego.

– Naszą dewizą jest wykonanie badań w systemie jednego dnia, w jednym miejscu, „pod jednym dachem”, aby pracownik nie musiał tracić więcej niż dniówki na przeprowadzenie nawet najbardziej skomplikowanego badania złożonego z wielu niezbędnych elementów diagnostycznych – dodaje dr Dariusz Galus.